

# Chcą tamy w Nieszawie

Wojewoda kujawsko-pomorski oraz prezydenci Bydgoszczy, Grudziądza, Inowrocławia, Torunia i Włocławka będą zabiegać o włączenie budowy zapory na Wiśle w okolicach Nieszawy do Narodowego Programu Rozwoju na lata 2007-2013.

**Wojewoda kujawsko-pomorski oraz prezydenci Bydgoszczy, Grudziądza, Inowrocławia, Torunia i Włocławka będą zabiegać o włączenie budowy zapory na Wiśle w okolicach Nieszawy do Narodowego Programu Rozwoju na lata 2007-2013. Z petycją w tej sprawie chcą zwrócić się do premiera. Wojewoda Józef Ramlau podczas spotkania w Bydgoszczy powiedział - „Zamierzamy wypracować wspólne stanowisko w sprawie budowy nowej tamy na Wiśle. Pragniemy, aby inwestycja znalazła się w Narodowym Planie Rozwoju, co pozwoli pozyskać fundusze na jej realizację”.**

Wielkim orędownikiem inwestycji, określanej w dokumentach jako stopień wodny Nieszawa-Ciechocinek, jest prezydent Włocławka Władysław Skrzypek, który mówi „Czas najwyższy, abyśmy wspólnie dokonali lobbingu, aby powstała zaporą Nieszawa-Ciechocinek”. Podkreślił, że inwestycję można byłoby zrealizować za około 2 mld. złotych w ciągu czterech lat. „Pojedziemy z petycją do premiera Kazimierza Marcinkiewicza. Mam nadzieję, że nasze działania zakończą się owocnie”.

**W połowie marca br., na forum Sejmu, odbędzie się konferencja poświęcona gospodarce wodnej. Tematem wiodącym będzie budowa zapory w Nieszawie.** Oby nie doszło do sytuacji, w której droga przed lobby hydrotechnicznym do zniszczenia kolejnego odcinka Wisły stanie się otwarta. Ekolodzy od lat protestują przeciwko pomysłowi kaskadyzacji Dolnej Wisły. Obecnie istnieje jedna zaporą (we Włocławku) z ośmiu pierwotnie zaplanowanych.